

Waldemar W. Żurek SDB, *Żwirowisko oświęcimskie. Męczeństwo salezjanów polskich*, Lublin 2000, s. 170

Nowa książka ks. dr. Waldemara Żurka SDB, specjalizującego się w historii Towarzystwa Salezjańskiego na ziemiach polskich, spełnia kilka funkcji. Praca jest cenna w związku z rozpoczęciem postępowania beatyfikacyjnego męczenników z okresu drugiej wojny światowej, ukazuje sylwetki czterech salezjanów z Krakowa, w tym trzech pionierów, mających udział w rozwoju tego zgromadzenia w naszym kraju. Dla szerszego ogółu odbiorców jest przypomnieniem praw do oświęcimskiego „Żwirowiska”, miejsca kaźni także polskich duchownych. Jest to niezwykle ważne w związku z wyciszaniem niepotrzebnych emocji związanych z polemiką na temat krzyża oświęcimskiego.

Autor wykazuje dobrą znajomość bazy źródłowej i literatury przedmiotu. Korzystał z archiwaliów państwowych (Kraków) i salezjańskich na szczeblu centralnym w Rzymie, inspektorialnym w Krakowie i zakładowych w WSD w Krakowie, Jaśle, Oświęcimiu. Trudno zrozumieć, dlaczego pominięto archiwum parafii św. Stanisława Kostki w Krakowie? Być może zawarte w nim dane w zupełności pokrywały się z wyżej wymienionymi zespołami. Wśród sześciu relacji z powodzeniem mogła znaleźć się także wypowiedź ks. Jana Barteckiego SDB, który podczas okupacji studiował teologię na „Łosiówce”, a aktualnie mimo przeżytych 87 lat dysponuje dobrą pamięcią. Bogaty zestaw opracowań uwzględnia zarówno prace drukowane, jak i pozostające jeszcze w maszynopisach. Najnowsze publikacje dotyczą — oprócz błogosławionego już ks. Józefa Kowalskiego — głównie tematu krzyża oświęcimskiego i klasztoru karmelitanek. Ponieważ z czterech zaprezentowanych męczenników, aż trzech pochodziło z Górnego Śląska, dlatego też ks. Żurek mógł uwzględnić artykuł ks. Marka Chmielewskiego, *Kształcenie i wychowanie religijno-patriotyczne młodzieży śląskiej w szkołach Zgromadzenia Salezjańskiego we Włoszech w latach 1890-1902*, („Studia Śląskie” 48: 1999 s. 243–267). Praca zawiera spis treści, wykaz skrótów, przedmowę ks. Tadeusza Rozmusa, inspektora prowincji św. Jacka, oraz dość obszerny wstęp (s. 11–16). Autor podał w nim m.in. liczbę salezjanów, którzy stracili życie podczas drugiej wojny światowej (43 księży, 12 kleryków, 18 braci zakonnych), oraz zapowiedział kontynuację badań na temat drażliwych zagadnień oświęcimskich. Zasadnicza kompozycja książki została przedstawiona w czterech rozdziałach. Całość uzupełnia krótkie zakończenie, streszczenie w języku niemieckim i włoskim, bibliografia, indeks osobowy oraz bogaty aneks zawierający 47 zdjęć, ułożonych chronologicznie aż po rok 2000.

Rozdział pierwszy „Aresztowanie salezjanów krakowskich 23 maja 1941 roku” (s. 17–25) ukazuje smutne wydarzenie, jakie miało miejsce w wigilię patronalnego święta Towarzystwa Salezjańskiego. Z uwięzionych sześciu księży z Salezjańskiego Instytutu Teologicznego przy ul. Tynieckiej i pięciu księży oraz jednego brata zakonnego z ul. Konfederackiej (inspektorat, parafia), tylko dwóch przeżyło obóz.

W drugim rozdziale „Żwirowisko” (s. 27–33) autor wymienia aż pięć żwirowni oraz podaje ich przeznaczenie. Z lektury dowiadujemy się o pierwszej egzekucji, dokonanej na 40 polskich więźniach (22 XI 1940) i kolejnych masowych rozstrzelaniach. Uderzający jest szczegół, że oprawcy traktowali mordowanie Polaków jako widowisko czy rozrywkę — wielu oficerów SS przychodziło na egzekucję razem z żonami (s. 30).

Najobszerniejszy jest rozdział trzeci: „Salezjańscy męczennicy na Żwirowisku” (s. 35–139). Ksiądz Żurek zaprezentował w układzie alfabetycznym życiorysy czterech księży: Ignacego Dobiasza (ur. 1880), Franciszka Ludwika Harazima (ur. 1885), Jana Piotra Świerca (ur. 1877), Kazimierza Wojciechowskiego (ur. 1904), którzy przydzieleni do obozowej karnej kompanii, już pierwszego dnia, tj. 27 czerwca 1941 zginęli śmiercią męczeńską na oświęcimskim żwirowisku. Biogramy zostały oparte na bogatej dokumentacji źródłowej. Ważne fragmenty życiorysów mę-

czenników zawierają dane o ich pochodzeniu społecznym i sytuacji materialnej. *Curriculum vitae* trzech pierwszych współbraci było podobne. Wszyscy wywodzili się z wielodzietnych rodzin, zamieszkałych na Górnym Śląsku. Edukację polską rozpoczynali w domach rodzinnych, a kontynuowali w szkołach salezjańskich koło Turynu lub w Oświęcimiu. Autor krótko omówił ich formację podstawową, od wstąpienia do nowicjatu do przyjęcia święceń kapłańskich. Natomiast bardziej szczegółowo potraktował pracę tych księży w zgromadzeniu na ziemiach polskich. Wymienieni salezjanie, dzięki swojej różnorodnej i owocnej działalności na trwałe zapisali się w historii Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce. Ksiądz Harazim dał się poznać jako ceniony nauczyciel w szkołach, wykładowca w WSD i autor sztuk scenicznych, m.in. *Misterium Męki Pańskiej*. Z kolei ks. Świerc zasłużył się głównie w charakterze budowniczego i organizatora nowych domów zakonnych w Daszawie, Kielcach, Przemyślu, Oświęcimiu (stacja emigracyjna), Lwowie. Najmłodszy z tej grupy, ks. Wojciechowski, pochodził z Jasła (diec. przemyska). Mając 8 lat, został przyjęty do Zakładu Fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie. Naukę kontynuował w szkołach salezjańskich w Oświęcimiu i w Krakowie. Nowicjat odbył w 1920/1921 w Kleczy Dolnej koło Wadowic, a święcenia kapłańskie przyjął dopiero 19 maja 1935 r. w Krakowie. Wydaje się, że w tym biogramie ks. Żurek zbyt dużo miejsca (s. 104–128) poświęcił formacji początkowej i studiom seminaryjnym.

Ostatni, czwarty rozdział „Krzyż papieski” (s. 141–152) jest dość odważny. Autor ukazał w nim proces powstawania trzeciej parafii w Oświęcimiu oraz trudności związane z budową nowego kościoła. Tematyka krzyża jest ciągle obecna: na placu budowy, przy ołtarzu papieskim, na zwirowisku. Wspomniano też o istnieniu w latach 1984–1993 klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych. W tym miejscu wypada podać cytaty ze „Wstępu” recenzowanej książki (s. 15): „Na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu tylko wyznanie mojżeszowe ma swoją świątynię, w tzw. bloku żydowskim. Przeciwko śpiewom dochodzącym z tego bloku nie zaprotestował żaden katolik”.

Zamieszczony na końcu materiał ilustracyjny podnosi walory poznawcze książki. Aneks zawiera spis aresztowanych dwunastu salezjanów i ich zdjęcia, fotografie obiektów (kościołów, klasztoru, ołtarza itd.), metryk, listów, świadectw, podań. Ostatnie 10 zdjęć związane są z obecnością papieża Jana Pawła II w Oświęcimiu, klasztoru karmelitanek oraz krzyża postawionego na miejscu pomordowanych Polaków.

Autor bądź wydawca nie są wolni od pewnych niedociągnięć. Ksiądz Mroczek (s. 21) nie mógł składać ślubów w 1912 r. w Kleczy Dolnej koło Wadowic, gdyż nowicjat znajdował się wtedy w Radnej, a nowicjusz miałby zaledwie 7 lat. Zauważa się także brak konsekwencji w stosowaniu małych i dużych liter, np. żydzi (s. 72). Obecny na uroczystościach oświęcimskich (28 VI – 1 VII 1923) bp Anatol Nowak był wtedy sufraganem krakowskim, ordynariuszem przemyskim (s. 89) został rok później. Oczywiście są to nieliczne szczegóły, które w ogóle nie pomniejszają waloru tej cennej pozycji książkowej.

Na zakończenie należy zgodzić się z postulatem ks. Żurka, aby prowadzone były dalsze badania trudnych tematów oświęcimskich. Jednak równocześnie winny być zainicjowane poszukiwania źródeł historycznych, dotyczących pozostałych męczenników salezjańskich z okresu drugiej wojny światowej.

ks. Jan Pietrzykowski SDB